



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41
TELEFON DYZURNY: 21-34-34

BD/11/1/88

OPINIE O REPUBLICIE FEDERALNEJ NIEMIEC
I WZAJEMNYCH STOSUNKACH MIĘDZY TYM KRAJEM A POLSKĄ

Komunikat z badań

Styczeń 1988 r.

Problemy niemieckie, a zwłaszcza polityka zewnętrzna i wewnętrzna Republiki Federalnej Niemiec, od wielu lat przyciągają uwagę polskiej opinii społecznej. Stosunek Polaków do RFN, czynniki warunkujące ich opinie i nastawienia, ocena wzajemnych stosunków między tym krajem a Polską kilkakrotnie były przedmiotem obserwacji wśród innych kwestii polityki międzynarodowej w sondażach CBOS¹.

1. Opinie Polaków o RFN i ich nastawienia
wobec tego państwa

Obraz RFN, jaki rysuje się z wypowiedzi większości badanych, jest dość czytelny. Można go sprowadzić do następującego stwierdzenia: jest to państwo, które nie budzi naszej sympatii, lecz powinniśmy je cenić i zacieśniać z nim współpracę.

Na złożony i ambiwalentny stosunek Polaków do RFN oddziałuje wiele czynników. Na plan pierwszy wysuwają się niepokoje i obawy związane z polityką zagraniczną tego państwa, odbudową jego potęgi gospodarczej i militarnej oraz aktywnością ugrupowań rewizjonistycznych i odwetowych. Niemal co drugi respondent ma przekonanie, że Polska powinna się najbardziej obawiać RFN /tab.1/; tyle samo twierdzi zarazem, że również pokojowi w Europie najbardziej zagraża polityka tego kraju /tab.2/².

Tabela 1

w procentach

Państwa stanowiące największe zagrożenie dla Polski	Respondenci według terminów badań		
	VIII '85	VIII '87	X '87
RFN	59,1	59,9	47,0
USA	35,1	30,0	14,0

¹ Podstawowy zasób informacji zaczerpnięto z wyników sondażu "Świat wokół nas" przeprowadzonego w październiku 1987 roku na próbie liczącej 1498 osób. Ponadto w opracowaniu wykorzystano wyniki sondaży: "Jubileusz ONZ" /sierpień '85, N=1451/, "Aktualne problemy /6/" /kwiecień '87, N=1491/, "Aktualne problemy /7/" /sierpień '87, N=1493/. Wszystkie badania przeprowadzono techniką wywiadu kwestionariuszowego na reprezentatywnych udziałowych próbach dorosłej ludności Polski.

² Nie koliduje to - w przekonaniu badanych - z opinią, że granice Polski są dobrze zabezpieczone przed agresją ze strony innych państw /66,3%/.

Tabela 2

w procentach

Państwa, których polityka stanowi największe zagrożenie dla pokoju w Europie	Respondenci według terminów badań	
	VIII '85	IV '87
RFN	63,9	48,3
USA	89,0	23,1

W okresie sierpień '85-październik '87 zmalała o 12% liczba postrzegających realne zagrożenie dla Polski ze strony RFN. O 15% zmniejszyła się też liczba upatrujących w polityce RFN największe zagrożenie dla pokoju w Europie. Trudno orzec, czy jest to skutek ogólnego odprężenia w stosunkach radziecko-amerykańskich, czy też faktycznie postrzeganych zmian w polityce RFN.

O tym, że w polityce RFN, a nie na przykład w koegzystencji dwóch państw niemieckich o odmiennych ustrojach jest upatrywane największe zagrożenie dla pokoju w Europie, świadczy także odsetek wskazań na RFN w odpowiedzi na pytanie o źródła i miejsca potencjalnych konfliktów mogących zagrozić pokojowi. Spośród osób, które wymieniały takie źródła i miejsca /73,2% badanych/, zaledwie kilka /0,7%/ umiejscowiło je w obszarze spraw niemieckich; większość w rejonie Zatoki Perskiej i na Bliskim Wschodzie. Znaczna część badanych postrzega ponadto w Republice Federalnej Niemiec najbliższego, a zarazem najsilniejszego sojusznika Stanów Zjednoczonych, które obwinia za wzrost napięć międzynarodowych i eskalację wyścigu zbrojeń.

Równie ważnym czynnikiem rzutującym na stosunek Polaków do RFN jest niepewność większości z nich co do rzeczywistych intencji politycznych tego państwa wobec Polski. Znaczący wpływ mają tu oczywiście osobiste i narodowe doświadczenia związane z II wojną światową i sześćioletnią okupacją Polski oraz sposób informowania o RFN przez mass media. W RFN nadal działają ugrupowania rewizjonistyczne i odwetowe, występujące z roszczeniami terytorialnymi wobec Polski, o czym systematycznie informują polskie środki masowego przekazu. Konsekwencją tego jest dominujący niechętny stosunek i chłodne uczucia do RFN.

Spośród 18 państw³, wobec których respondenci określali swój stosunek do skali termometru od -50° do +50° /stosunek chłodny - poniżej 0°; stosunek neutralny - 0°, stosunek ciepły - powyżej 0°/, jedynie dwa kraje otrzymały minusową średnią ocenę: Izrael /-8°/ i RFN /-3°/.

Z kolei na skali sympatii-antypatii do przywódców 16 państw⁴ kanclerz RFN H.Kohl uplasował się pod względem sympatii na 11 miejscu /9,9% wskazań/, wyprzedzając T.Żiwkova, W.Ceausescu, A.Chomeiniego i A.Pinocheta, pod względem antypatii zaś na piątym /27,5%/ - za A.Pinochetem, A.Chomeinim, R.Reaganem i M.Thatcher.

Również w odpowiedzi na otwarte pytanie o najwyższej cenionych przywódców niewielu badanych /0,3%/ wskazało na polityków RFN, przy czym obecnego kanclerza wymieniano tak samo często jak poprzednich /W.Brandta i H.Schmidta/.

Szczególnie chłodne uczucia wobec RFN i jej kanclerza przejawiają: kobiety, osoby w starszym wieku /powyżej 60 lat/, z wykształceniem podstawowym i średnim, mieszkańcy wsi i dużych /powyżej 0,5 mln ludności/ miast, członkowie PZPR, deklarujący brak zainteresowania i poczucia kompetencji w polityce. Bardziej neutralny stosunek - mężczyźni, osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i wyższym, w wieku od 25 do 34 lat, zainteresowani polityką i mający poczucie kompetencji w tej sferze. Oznacza to, że najbardziej zdystansowany i emocjonalnie zneutralizowany stosunek do RFN mają głównie młodzi robotnicy i przedstawiciele inteligencji⁵.

³ Były to następujące państwa: CSRS, Japonia, ZSRR, USA, Włochy, Rumunia, NRD, RFN, Węgry, Izrael, W.Brytania, Francja, Bułgaria, Kuba, Jugosławia, Chiny, Indie i Hiszpania.

⁴ Zestaw obejmował następujących przywódców: M.Gorbaczow, R.Reagan, M.Thatcher, F.Mitterrand, Y.Nakasone, H.Kohl, E.Honecker, G.Husak, J.Kadar, N.Ceausescu, T.Żiwkow, A.Chomeini, A.Pinochet, F.Castro, Jan Paweł II, W.Jaruzelski.

⁵ Warto nadmienić, że wśród badanych znajduje się także nieliczna grupa osób o zdecydowanej sympatii proniemieckiej, skłonna uznawać RFN za prawdziwego sojusznika Polski /liczy ona ok. 1,5% ogółu badanych/.

Ocena pozycji gospodarczej RFN jest racjonalna, pozbawiona elementów emocji występujących w wypowiedziach większości badanych przy określaniu swego stosunku do tego kraju. Co drugi badany /53,2%/ wręcz postuluje zacieśnienie z nim współpracy gospodarczej /ograniczenie - 12%/. RFN jest lokowana równolegle z ZSRR na trzecim-czwartym miejscu - po Japonii /86%/ i USA /77%/ - wśród państw, z którymi warto i należy rozwijać kontakty gospodarcze.

Wyrazem uznania dla rozwoju gospodarczego RFN jest również fakt, że spośród osób nie wykluczających możliwości stałego osiedlenia się za granicą /29,5%/ spora część /13,2%/ wymieniła RFN jako kraj ewentualnej docelowej emigracji. Częściej wskazywano jedynie na Stany Zjednoczone /29%/, rzadziej natomiast na Francję /12%/, Japonię /10%/, Włochy /9,5%/ i inne kraje zachodnie.

Potencjalni emigranci do RFN rekrutują się spośród młodych robotników i inteligentów, a więc osób o zdystansowanym i zneutralizowanym stosunku do tego kraju.

2. Ocena stosunków między Polską a Republiką Federalną Niemiec

W wypowiedziach respondentów dominuje opinia, że stosunki między Polską a RFN nie są ani dobre, ani złe, czyli że są bez wyrazu /co czwarty postrzega je jako dobre, co ósmy jako złe/ - tabela 3. Należy przy tym dodać, że ich stan jest, w opinii badanych, korzystniejszy niż stosunków polsko-amerykańskich, gorszy natomiast, co oczywiste, niż polsko-radzieckich.

Tabela 3

w procentach

Ocena stosunków	Oceniający wzajemne stosunki między Polską a:		
	RFN	USA	ZSRR
Dobre	26,0	20,9	75,3
Ani dobre, ani złe	59,3	56,9	19,4
Złe	12,9	21,2	3,8
Trudno powiedzieć	1,1	0,7	0,5

Stan wzajemnych stosunków między PRL i RFN rządziej pozytywnie oceniają kobiety /22,7% ocen dobrych i bardzo dobrych/ niż mężczyźni /30,2%/ , osoby w wieku 35-44 /21,6%/ niż w wieku do 24 lat /32,5%/ , bezpartyjni /25,1%/ niż członkowie PZPR /32,7%/ , pesymiści co do perspektyw rozwoju sytuacji politycznej i gospodarczej /22-26%/ niż optymiści w tym względzie /30-50%/ , nie zainteresowani polityką i niekompetentni /22-25%/ niż zainteresowani i mający poczucie kompetencji /27-32%/ . Charakterystyczne, że niemal wszyscy badani mają wyrobioną opinię na temat aktualnego stanu stosunków Polski z wymienionymi krajami. Odsetek odpowiedzi typu "trudno powiedzieć", "nie wiem", "nie mam zdania" był znikomy.

Za aktualny stan stosunków badani bardziej skłonni są obciążać partnera zachodniego aniżeli politykę strony polskiej. Spośród ogółu respondentów 73,3% uważa, że prowadzona przez nasze władze polityka zagraniczna dobrze służy społeczeństwu i jest zgodna z jego interesami /przeciwego zdania jest co piąty badany/. Co drugi jest ponadto przekonany, że dzięki tej polityce pozycja Polski na arenie międzynarodowej wzrosła /o pogorszeniu mówiło 12,8% badanych/.